

Kalendarze, błędy i zabobony

Autor tekstu: **Roman Zaroff**

Istnieje wiele zwyczajów i tradycji, które przyjmujemy jako pewnego rodzaju pewnik, czy rzecz absolutnie oczywista. Jednocześnie nie zdajemy sobie sprawy z arbitralności np. pewnych dat w naszym kalendarzu.

Jednym z takich zwyczajów jest obchodzenie Nowego roku 1 stycznia. Wiele osób uważa za dziwaczne, że Chińczycy obchodzą Nowy Rok w lutym a Żydzi bodajże w październiku. Obchody Nowego roku 1 stycznia mają religijne podłoże i w rzeczywistości są celebracją obrzezania żydowskiego reformatora religijnego Jeszu ha-Nazri (Jezus z Nazaret) w tydzień po jego narodzinach. Same narodziny Jeszu nie miały tak naprawdę miejsca 25 grudnia, z czym zgadzają się nawet władze kościelne. Data jego urodzin jest nieznana a dzień 25 grudnia przyjęto jako datę jego urodzin z innych względów. Jest to więc w rzeczywistości data, jak każda inna, nie posiadająca globalnego znaczenia. Tak samo dziwacznie arbitralnie i bezpodstawnie wybrana jak u Chińczyków, Żydów czy Muzułmanów.

Swego czasu nieżyjący już amerykański propagator nauki i pisarz Isaac Asimov zaproponował bardzo ciekawy uniwersalny kalendarz. Rok Asimova jest podzielony w oparciu o znaczące zjawiska astronomiczne, które posiadają znaczenie globalne. Rok ten składa się z 4 kwartałów, którym przydzielone są numery od 1 do 4 a nie tradycyjne nazwy wiosna, lato, jesień i zima. Ma to o tyle sens, że wiosna czy lato nie są zjawiskiem globalnym, bowiem jeśli na półkuli północnej jest wiosna to na południowej jest właśnie jesień. Każdy z kwartałów składa się z 13 siedmiodniowych tygodni dając liczbę 91 dni w kwartale. Taki podział ma wiele zalet. Przede wszystkim takie kwartały mają równą liczbę dni co w każdym biznesie, który dokonuje obliczeń kwartalnych, jest ogromnym ułatwieniem. Znika koszmar każdego księgowego, obliczeń miesięcznych z miesiącami mającymi 28, 29, 30 lub 31 dni. Dni tygodnia są również łatwe do obliczenia, ponieważ każdy kwartał zaczyna się od „1-szego”, który jest zawsze poniedziałkiem. W efekcie wiadomo, że każdy 2, 9, 16 itd. to wtorek a 7, 14, czy 21 to niedziela. Cztery kwartały dają 364 dni w roku. Dzień 365-ty jest to dzień „Końca Roku”. W latach przestępnych mamy dzień „365” i 366-ty jako „Koniec Roku”. Pomysł bardzo dobry, bo daje nam to 2 dni wolne od pracy. „Pierwszy Kwartał” rozpoczyna się w dniu 22 grudnia, w dniu przesilenia zimowego na północnej półkuli. Jest to jednocześnie pierwszy dzień nowego roku. Żeby nie robić „rewolucji” Asimov proponował aby „ucinając” ostatni dzień roku (a dwa dni w roku przestępnym) po ośmiu latach Nowy Rok wypadł dokładnie 22 grudnia. „Drugi Kwartał” rozpoczynałby się 22 marca, w dniu wiosennego zrównania dnia z nocą na północnej półkuli, itd., itd.

W systemie Asimova moja data urodzin 7 września czyli 07/09 wyglądałaby następująco: 77 /3, czyli 77 dnia 3 kwartału.

Rok 2000 nie ma większego znaczenia poza tym, że jest okrągłą datą według przyjętego systemu liczenia lat. Systemu opartego na błędnej kalkulacji urodzin Jeszu ha-Nazri (Jezus z Nazaret). Historycy są zgodni co do tego, że Jeszu urodził się między 7 a 4 rokiem p.n.e. Tak więc dwutysięczne urodziny Jeszu były gdzieś pomiędzy 1993 a 1996 rokiem. Mamy to już za sobą. Dlatego śmiesz mnie używanie terminologii „Przed Narodzeniem Chrystusa” dla określenia czasu „przed naszą erą”. Dla przykładu, używając tej terminologii trzeba by było powiedzieć, że: *Jezus Chrystus urodził się przed 4 rokiem „Przed Narodzeniem Chrystusa”* co samo w sobie jest po prostu bezsensowne i absurdalne.

Zadziwiające jest również, że w powszechnej opinii publicznej nowe tysiąclecie rozpoczyna się 1 stycznia 2000 roku. Data to ładna i okrągła, ale w trzecie milenium wchodzimy tak naprawdę 1 stycznia 2001, bowiem rok 2000 jest ostatnim rokiem drugiego tysiąclecia.

Podobnie siedmiodniowy tydzień jest rzeczą umowną. Istnienie siedmiodniowego tygodnia ma swoje realne uwarunkowania historyczne, ale nie oznacza to, że nie mogło być inaczej. Siedem dni w tygodniu odziedziczyliśmy po starożytnym ludzie Sumerów z Mezopotamii. Sumerowie obserwując niebo zauważyli, że 7 ciał niebieskich: Słońce, Księżyc, Wenus, Mars, Merkury, Saturn i Jowisz poruszają się po niebie inaczej niż gwiazdozbiory. Każdemu z tych ciał niebieskich mitologia sumeryjska przydzieliła odrębne bóstwo.

Siedmiodniowy sumeryjski tydzień używany był w starożytnej Palestynie i wraz z chrześcijaństwem został przyjęty w Rzymie a później w całej Europie. Echem powiązania dni tygodnia z antycznymi bóstwami i ciałami niebieskimi są łacińskie nazwy dni tygodnia (bóstwa rzymskie zastąpiły sumeryjskie). Mamy więc Dies Solis (ang. Sunday) — Dzień Słońca — niedziela, Dies Lunae (ang. Monday, od Moon) — Dzień Księżyca — poniedziałek, Dies Martis (ang. Tuesday, od germańskiego boga Tiwa) — Dzień Marsa — wtorek, Dies Mercurii (ang. Wednesday, od germańskiego boga Wodana) — Dzień Marsa — środa, Dies Jovis (ang. Thursday, od germańskiego boga Tora) — Czwartek, Dies Veneris (ang. Friday, od germańskiej bogini Freji) - Dzień Wenus — piątek oraz Dies Saturni (ang. Saturday, od planety Saturn) - Dzień Saturna — sobota.

Całe szczęście, że Sumeryjczycy nie znali teleskopów i nie wiedzieli o istnieniu Urana, Neptuna i Plutona. Moglibyśmy mieć wtedy dziesięciodniowy tydzień, czyli 8 dni roboczych zanim nadejdzie weekend.

Od siedmiu znanych ciał niebieskich blisko już było Sumeryjczykom do uznania liczby 7 za liczbę doskonałą i szczęśliwą. Zabobon ten przetrwał jak wiemy do dzisiaj. Wiara w szczęśliwą 12-tkę i feralną 13-tkę jest również spadkiem po starożytnych Sumerach. Sumerowie obserwując ciała niebieskie próbowali zsynchronizować rok słoneczny z rokiem księżycowym. Niestety w roku słonecznym jest 12 pełnych faz Księżyca i jedna częściowa. Tak więc, podobnie do 7-ki, również 12-tka została uznana za liczbę doskonałą. Natomiast niepełna i niekompletna 13-ta faza Księżyca, nie pasująca do systematycznej mentalności Sumeryjczyków, stała się dla nich synonimem zła i nieszczęścia. Podobnie jak wiara w szczęśliwą 7-kę, zabobon dotyczący 12-tki i 13-tki dotarł do nas z Bliskiego Wschodu za pośrednictwem chrześcijaństwa.

*

„Horyzont”, Numer 7, Brisbane, maj 1999

Zobacz także te strony:

[Dzieje kalendarzy](#)

[ONZ: World Calendar Reform](#)

[8. Mitologia precesyjna](#)

[Syriuszowy Nowy Rok](#)

[Lunarne aspekty Judaizmu](#)

[Kalendarz starych mężów](#)

Roman Zaroff

Doktor historii, mediewista. W latach 1999-2001 wykładał historię w University of Queensland (Australia), obecnie związany jest z School of Historical and Religious Studies w Monash University. Redagował pierwszy internetowy magazyn racjonalistów, sceptyków i ateistów - HORYZONT, istniejący w latach 1997-2001. Od wielu lat mieszka w Australii.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 25-03-2005 Ostatnia zmiana: 25-03-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4037) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4037>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie

niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl